

## Nadzieja Holandyi.

Holandya, a właściwie królestwo Niderlandzkie, kraj niewielki, liczy bowiem bez kolonij tylko 38.000 kilometrów kwadratowych powierzchni i 5 1/2 miliona mieszkańców, oddawna już obawia się o swoją niezawisłość z powodu apetytu, jaki ostrzą

Nadzieja ta zawiodła ich, jak wiadomo, królowa bowiem Wilhelmina powiła córkę, która jest obecnie prawną następczynią tronu w królestwie Niderlandzkim. Radość w całym kraju była z tego powodu olbrzymia, ponieważ Holendrzy upatrują w małej księżniczce Juliannie niejako palladium swej niezależności.

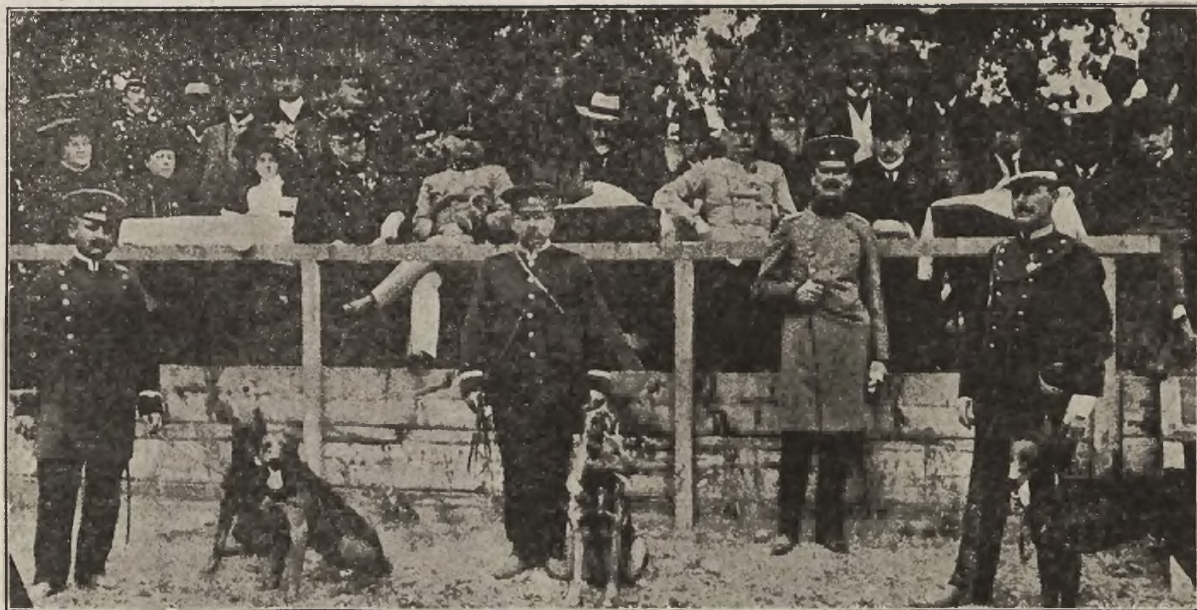
Rycina nasza przedstawia szczęśliwego ojca, księcia Henryka, trzymającego na kolanach małą następczynię tronu, z której istotą związanych jest tyle nadziei wiernych poddanych królowej Wilhelminy, nie mających ochoty rozpuścić się w wielkiej ojczyźnie kulturträgerów.



Nadzieja Holandyi: Ks. Henryk z córką Julianną.

sobie na nią zachłanne Niemcy. Ze względu na położenie nadmorskie Holandyi i na jej wygodne porty, a szczególnie z powodu olbrzymio bogatych kolonij, byłby to kąsek nielada dla Niemiec, które z racji swej ekspansywnej polityki potrzebują gwałtownie rozszerzenia swego terytorium w kierunku morza i zdobycia coraz to nowych rynków zbytu dla swego przemysłu i handlu.

Ponieważ małżeństwo obecnej królowej holenderskiej Wilhelminy dłuższy czas było bezdzietnem, a ona sama była ostatnią swego rodu, przeto uśmiechała się Niemcom nadzieja, że po bezpotomnem zejściu jej z tego świata znajdą na podstawie uroszczeń dynastycznych sposobność wmięszania się w sprawy Holandyi, względnie anektowaniu tego kraju.



Czworonożni detektywi: Popis psów tresowanych do tropienia zbrodniarzy, odbyty w ubiegłym tygodniu we Wiedniu.

## Wypadek Zeppelina.

Statek napowietrzny Zeppelina, który w ostatnich dniach odbył kilka szczęśliwych podróży, uległ znowu nieszczęśliwemu wypadkowi i znowu będzie musiał przez dłuższy czas odpoczywać, zanim gruntowne naprawy pozwolą mu się wznieść w powietrze.

Ostatni wypadek zaszedł w Göttyndze. W pobliżu tego miasta, tuż obok tzw. „Rathauskellerwiese“, zamierzał sternik balonu „Zeppelin II“ wylądować,

ponieważ wyczerpał się zapas benzyny. W chwili lądowania nie zauważył sternik drzewa, koniec balonu zaplątał się w gałęzie i doznał poważnych uszkodzeń. Uległy przedewszystkiem zniszczeniu aluminiowe listwy, długie na 30 metrów, a także ster. Części podługowatych listew pospadały pod drzewo, o które balon się rozbił.

Hr. Zeppelin, który w podróży tej udziału nie brał, przybył zaraz po wypadku na miejsce. Przybyła też kompania grenadierów z Ulm, celem pomocy przy naprawianiu uszkodzeń, jakie balon odniósł. Naprawa zupełna potrwa kilka tygodni.

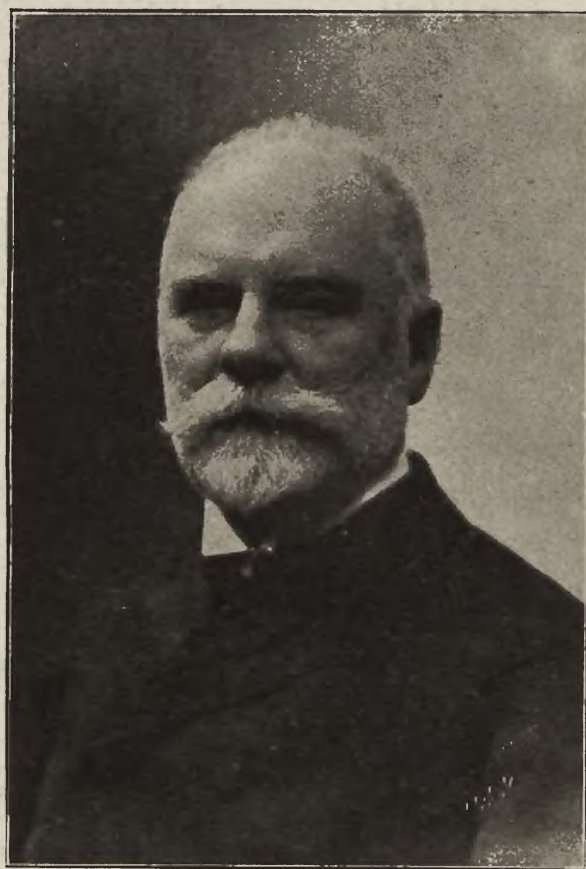
Rycina nasza przedstawia balon „Zeppelin II.“ w parę godzin po wypadku, na tem miejscu, gdzie nastąpiło uszkodzenie.

## Ułaskawienie Stoessla.

Świeżo jeszcze mamy w pamięci oblężenie Portu Arthura i bohaterskie, bądź jak bądź, walki, które staczały tam obie strony wojujące. W pierwszej chwili po upadku tej twierdzy, cały świat był pełen podziwu zarówno dla generała Nogi, któremu udało się ją zdobyć, jak i dla generała Stoessla, który jej tak długo i tak dzielnie bronił. Cesarz zaś Wilhelm, uzurpujący sobie prawo mianowania rozmaitych ludzi „wielkimi“ i nagradzania ich na swój sposób, obdarzył obu zapaśników wysokim pruskim orderem „pour le mérite“.



Wypadek Zeppelina: Balon „Zeppelin II“ obok drzewa, o które się rozbił.



Przesilenie gabinetowe: Dr. Biliński, minister finansów.

Gdy jednak po upadku Portu Arthura, przyszła kolej na Cuszimę, opinia publiczna w Rosji zaczęła się w sposób gwałtowny domagać zbadania przyczyn tych klęsk, które odarły jej siły zbrojne lądowe i morskie z wszelkiego uroku. Wynikiem odnośnych badań w tym kierunku, było wytoczenie procesu generałowi Stoesslowi i admirałowi Niebogutowowi, którzy wyrokiem sądu wojennego z dnia 20